

## Organizacja sądownictwa i samorządu szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XVIII w.

Niniejszy szkic, będący kontynuacją poprzedniego, poświęconego zagadnieniom związanym z rozwojem instytucji samorządu szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XVII wieku<sup>1</sup> obrazuje przemiany postępujące w schyłkowym okresie istnienia Rzeczypospolitej. Wielka wojna północna rozpoczęła pasmo klęsk i osłabienie roli Polski na arenie międzynarodowej. Ogólny chaos był zachętą dla bardziej agresywnej polityki brandenburskiej wobec lenna łęborsko-bytowskiego. Politykę tę realizował tajny radca wojenny oraz kanclerz Pomorza Filip Otton Grumbkow, od 1718 r. nadstarosta łęborsko-bytowski, późniejszy minister i prezydent Kamery Wojenno-Skarbowej w Szczecinie. Proces unifikacji ustrojowo-prawnej z resztą państwa brandenburskiego nabrał większego tempa<sup>2</sup>.

5 stycznia 1730 r. nadstarosta Grumbkow informował króla, że urząd nadstarosty ma całkiem inny charakter aniżeli jego odpowiednik (*Amtshauptmannschaft*) na Pomorzu. Na mocy zawartych z Koroną Polską *pactis conventis* był on zobowiązany między innymi do: zwoływania dwa razy do roku jurydyk pracujących na koszt jego urzędu, rozstrzygania spraw spornych szlachty podlegających sądownictwu nadstarosty, wykonywania obowiązków należących w czasach polskich do kompetencji wojewody i wicewojewody. Zaznaczył przy tym, że rycerstwo użala się na działania władz pruskich naruszających traktat welawsko-bydgoski i przedstawia swe skargi na sejmach polskich<sup>3</sup>.

W kolejnym raporcie Grumbkow ponownie donosił, że organizacja sądownictwa w ziemi łęborsko-bytowskiej jest całkowicie inna od obowiązującej w monarchii pr-

---

<sup>1</sup> M. Dziecielski, *Organizacja sądownictwa i samorządu szlacheckiego w ziemi łęborsko-bytowskiej w XVII wieku*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3.

<sup>2</sup> Z. Szultka, *Stany i sejmik starostwa łęborsko-bytowskiego*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 3, s. 393, 394; idem, *Inkorporacja starostw łęborsko-bytowskiego i drahimskiego do prowincji zachodniopomorskiej*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 3, s. 759.

<sup>3</sup> *Acta Borussica. Denkmäler der Preussischen Staatsverwaltung im 18. Jahrhundert*, Bd. V. 1, s. 3, 4.

skiej. W Lęborku działały dwa sądy pierwszej instancji: Sąd Grodzki (*Grodgericht*) i Sąd Ziemski (*Landgericht*), a także sąd apelacyjny zwany Trybunałem. Ustawa sądowa, prawo i procesy opierały się na prawie polskim. Zgodnie z polskim zwyczajem sądy te zbierały się na jurydyki tylko dwa razy do roku (Sąd Ziemski – trzy razy). Grumbkow podkreślił, że sędziowie byli wybierani przez szlachtę zwykle pod presją najbardziej wpływowych rodzin. Urzędników sądowych było 14, pomijając ławników Sądu Ziemskiego, których wybór pochodził jedynie z woli szlachty. Urzędnicy po studiach prawniczych stanowili wyjątek. Nie mieli oni stałej pensji. Sędziowie byli wynagradzani z opłat wpływających do kasy sądu, co sprzyjało nadużyciom. Nadstarostę z racji jego stałej nieobecności w Lęborku zastępowali sędzia Sądu Ziemskiego albo prezydent (marszałek) Trybunału<sup>4</sup>. Sejmik lęborsko-bytowski zwrócił się do Generalnego Dyrektorium o ustanowienie osobnego pisarza ziemskiego sejmikowego, który otrzymywałby wynagrodzenie w wysokości 200 talarów, płaconych wcześniej pisarzowi Sądu Ziemskiego. Z powodu sporów granicznych z sąsiadami z Prus Królewskich szlachta prosiła o obsadzenie urzędu instygatora (z pensją 66 talarów i 16 groszy) osobą znającą polskie prawo i język (widać urząd ten nie był stale obsadzany). Król wyraził zgodę na powołanie obu stanowisk zarządzeniem gabinetowym dla Generalnego Dyrektorium z 7 lipca 1740 r. pod warunkiem, że rycerstwo zgromadzi pieniądze na wynagrodzenie<sup>5</sup>. W dwa lata później nastąpiło poważne ograniczenie kompetencji nadstarosty. Na mocy reskryptu z 10 listopada 1742 r. wszystkie sprawy dotyczące akcyz, ceł, miast, policji, podatków, domen zostały wyjęte spod jurysdykcji nadstarosty i przekazane Kamerze Wojenno-Skarbowej w Szczecinie<sup>6</sup>.

Pierwsza połowa XVIII w. upływała pod znakiem głębokiego kryzysu w sądownictwie, którego kulminacja przypadła na lata czterdzieste tego stulecia. W zarządzeniu gabinetowym z 9 kwietnia 1744 r. dla Tajnego Ministra w Ministerstwie Sprawiedliwości (nadstarosty Grumbkowa) Berlin zainteresował się skargami wniesionymi przeciwko rotmistrzowi Krokowskiemu (v. Krockow)<sup>7</sup> z powodu rzekomych nadużyć i gwałtów w sądownictwie lęborskim. Berlin polecił Grumbkowowi, który procesował się z Krockowem, żeby osobiście zbadał wszystkie zarzuty i usunął nieprawidłowości, aby w Lęborku zaczął funkcjonować prawdziwie niezawisły sąd. Zdaje się, że zarzuty Grumbkowa oddalono, gdyż w zarządzeniu gabinetowym z 17 maja 1744 r. został żrugany za kolejne

<sup>4</sup> Ibidem, Bd. VI.1, s. 400, 401.

<sup>5</sup> Ibidem, Bd. VI.2, s. 32, 33. Instygatorami, podobnie jak pisarzami i regentami, byli głównie przedstawiciele szlachty z Prus Królewskich. I tak, w 1744 r. został odnotowany na tym urzędzie Maciej Płachecki herbu własnego (*Instigator Tribunalibus Districtuum Leoburgensis simul. Bythoviensis*), a w 1748 r. – Joachim Lewiński herbu Brochwicz 3 (*Instigator Castr. Leoburgensis simulque Buthoviensis*), przyręszczał syn Łukasza Lewińskiego i Róży z d. Bystram, właścicieli dóbr Bączek w powiecie kościerskim. Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300,41 nr 25 (dalej APG), k. 64; APG 520, nr 12, k. 73, 75.

<sup>6</sup> R. Cramer, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Bd. 1, Königsberg 1858, s. 331.

<sup>7</sup> Kacper Reinhold Krokowski (ur. 1719 r., zm. 1783 r.), syn Mikołaja K. (ur. około 1660 r., zm. 1734 r.) z linii roszczyckiej i Sylwii Eleonory z d. Krokowskiej z linii pieszczańskiej. Rotmistrz pruski oraz deputat do Trybunału w Lęborku. APG 999, nr 1885.

skargi wnoszone przeciwko rotmistrzowi Krokowskiemu oraz ministrowi Cocceji. Miały one charakter pomówień i domysłów, których nie mógł dowieść<sup>8</sup>.

Niemniej jednak w sądownictwie działo się źle. Najważniejsze urzędy były zdominowane przez najbardziej wpływowe rodziny Krokowskich i Somnitzów, które w praktyce decydowały o obsadzie stanowisk. Działo się to z wyraźną szkodą dla pozostałej szlachty, wobec której dopuszczano się wielu niegodziwości. Potwierdza to autor anonimowego listu do ministra Cocceji (Lębork, 24 listopada 1749 r.), zapewne związany z wymiarem sprawiedliwości. Donosił m.in., że ster rządów trzymali Somnitzowie i Krokowscy, którzy byli ściśle spleceni więzami rodzinnymi i gospodarczymi, tworząc niejako jedną wielką i wpływową rodzinę. Rodziny te miały decydujący wpływ na obsadę stanowisk w sądownictwie popierając wspólnego kandydata. Ich przedstawiciele zasiadali we wszystkich sądach i robili co chcieli pomimo, iż żaden z nich nie był biegły w naukach prawnych. Naginali prawo tak, aby tylko zabezpieczyć swoje interesy. Pozostali urzędnicy, pisarz sądowy, burgrabia, instygator, obaj adwokaci (zwykle burmistrzowie miast) byli marionetkami w rękach ich i Grumbkowa. Goryczy dodawał fakt, że stanowiska w sądownictwie zajmowała również szlachta z Prus Królewskich. Chodziło głównie o przybyłych z powiatu mirachowskiego Lewińskich, którzy blokowali ubogiej miejscowej szlachcie dostęp do stanowisk i dochodów z nich płynących. Lewińscy nie posiadali w ziemi lęborsko-bytowskiej ni pędzi ziemi. Bardzo znamienna była wreszcie groźba, która w obliczu tego wydaje się wiarogodna, że gdyby ktoś odważył się wytoczyć proces rodzinie Krokowskich-Somnitzów, w którymkolwiek sądzie, będzie ukarany tak, „że mu oczy wyjdą na wierzch” („Komm «nun einer und hab» Proceß wider einen dieser Krokow und Somnitzschen Familie, es sie in welchem Gericht es wolle, so verlieret er und wird gestraft, daß ihm die Augen übergehen”). W związku z takim stanem rzeczy nie wnoszono nawet apelacji od wyroków sądu pierwszej instancji. Po ostatnim sejmiku rozniosła się pogłoska, że obie wpływowe rodziny zamierzały wybrać sędziego ziemskiego w osobie podpułkownika Krokowskiego<sup>9</sup>, w czym autor anonimu widział kolejną przeszkodę w reformie systemu sądowego i odradzał zwołania sejmiku elekcyjnego. Przez dwa lata nie działał Trybunał. Źle się działo również w kancelarii grodzkiej. Wszystkie zapisy były dokonywane po łacinie, mimo iż nikt łaciny gruntownie nie rozumiał<sup>10</sup>.

Bez większych zastrzeżeń można przyjąć, że analiza sytuacji przedstawiona w anonimowym liście była trafna. Od śmierci Piotra Przebendowskiego Krokowscy i Somnitzowie nie wypuszczali z rąk urzędu sędziego ziemskiego. Dominowali też w Trybunale, a więc instytucji rozpatrującej odwołania od wyroków sądu niższej instancji. Prawdą było również obsadzanie stanowisk przez szlachtę napływową. Chodziło tutaj o stanowiska pisarzy, regentów i burgrabiów. Dominowali tutaj zwłaszcza Lewińscy, którzy w pierwszej połowie XVIII w. byli reprezentowani aż przez siedem osób! Sprowadzanie szlachty spoza ziemi lęborskiej można tłumaczyć dwójako: brakiem osób wykształco-

<sup>8</sup> *Acta Borussica*, Bd. VI.1, s. 730, 744, 745.

<sup>9</sup> Prawdopodobnie Ernest Bogusław Krokowski (ur. ok. 1693, zm. po 1772 r.).

<sup>10</sup> *Acta Borussica*, Bd. VIII, s. 600, 601.

nych, władających trzema językami, jak też chęcią utrzymania bliskich związków ze szlachtą Prus Królewskich. Za ostatnim przemawia zwłaszcza angażowanie w sądownictwie łęborskim urzędników kancelarii grodzkiej województwa pomorskiego.

## Reforma sądownictwa w 1751 r. Ostatnie ćwierćwiecze odrębności ustrojowej ziemi łęborsko-bytowskiej

Bałagan i nadużycia w sądownictwie przyspieszyły wprowadzenie reform, a jednocześnie otworzyły władzom pruskim drogę do powolnej unifikacji systemu sądownictwa z modelem pruskim<sup>11</sup>. 14 czerwca 1751 r. minister Cocceji pisał do króla, że w żadnej innej prowincji nie znalazł sądownictwa w tak rozpaczliwej kondycji, jak w Łęborku. Sąd Grodzki odbywał się dwa razy do roku: 18 czerwca i 18 października. Sąd Ziemski zaś obradował przedtem trzy razy do roku, ale wówczas również tylko dwa razy. Po zakończeniu jurydyk sądy zawieszały działalność do następnej sesji. Trybunał odbywał się również tylko dwa razy do roku. Urzędników sądowych (radców) wybierała szlachta, co zwykle następowało w wyniku intryg i kłótni trzech-czterech rodzin i ich klienteli. Spośród 14 urzędników tylko jeden kształcił się w prawie. Z powodu niedostatku wykształconych kandydatów sprowadzano ich z Polski (Prus Królewskich). Nie byli właściwie opłacani przez co dopuszczali się różnych nadużyć. Cocceji zreferował nieprawidłowości na spotkaniu z przedstawicielami stanów i zaproponował plan reformy sądownictwa<sup>12</sup>. Jedyным sposobem zaprowadzenia ładu było obsadzenie stanowiska prezydenta Trybunału i nadstarosty odpowiedzialną osobą. Cocceji wysunął kandydaturę Jerzego (Georga) Weihera – „rozsądnego, zręcznego i zamożnego kawalera”, który ze szczególnym talentem i solidnością wykonywał obowiązki prezydenta Trybunału, a nadto posiadał znaczne środki i zamożną rodzinę w Prusach Królewskich. Cocceji przygotował plan reformy sądownictwa wraz z planem wynagrodzeń dla członków kolegiów sądowych, który przedstawiał się następująco:

Tabela 1. Plan wynagrodzeń członków kolegiów sądowych

### Sąd Grodzki i Ziemski

	Z kasy królewskiej			Z opłat sądowych		
	tal.	gr.	fen.	tal.	gr.	fen.
prezydent lub nadstarosta	800	–	–	–	–	–
2 ławnicy (każdy po 100 talarów)	200	–	–	–	–	–
pisarz grodzki i ziemski	200	–	–	–	–	–
regent lub archiwariusz i kancelista	200	–	–	–	–	–
2 adwokaci (każdy po 33 tal. 8 gr.)	66	16	–	–	–	–
instygator	12	9	1	54	–	–

<sup>11</sup> L. W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes Königl.-Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter-Pommern*, s. 1028.

<sup>12</sup> *Acta Borussica*, Bd. IX, s. 166.

## Trybunał

prezydent (marszałek)	100	–	–	146	–	–
4 ławnicy (radcy), (każdy po 133 tal. 8 gr.)	–	–	–	533	8	–
suma	1 579	1	1	733	8	–

## Źródła pochodzenia środków na wynagrodzenia dla członków kolegium sądowych

	tal.	gr.	fen.
z kasy królewskiej	1 579	1	1
stany	133	–	–
dodatkowo stany	300	–	–
z opłat sądowych	300	8	–
suma	2 312	9	1

Źródło: *Acta Borussica*, Bd. IX, s. 167–168.

Stany ziemi łęborsko-bytowskiej zadeklarowały chęć zgromadzenia dodatkowych 300 talarów na wynagrodzenia. W zarządzeniu gabinetowym z 26 czerwca 1751 r. król wyraził zdziwienie, że w jego kraju panują tak nienormalne stosunki w sądownictwie i wstępnie akceptując przedstawiony plan polecił ministrowi przystąpić do wdrożenia reformy. Weiher uzyskał akceptację jako kandydat na stanowisko prezydenta Trybunału i nadstarosty, ale król oczekiwał jeszcze na informacje o wyasygnowaniu przez stany wspomnianych 300 talarów oraz na końcowy raport ministra. Ponieważ stany łęborskie nadal zwlekały z uchwaleniem 300 talarów, Cocceji zagroził (26 lipca 1751 r.), że natychmiast opuści Łębork, i wszystko zostanie urządzone na wzór z czasów książąt pomorskich: Weiher zostanie nadstarostą i prezydentem Sądu Grodzkiego i Ziemskiego i otrzyma do pomocy wicestarostę, radcę oraz sekretarza. Trybunał jednak zostanie ustanowiony w Koszalinie, a trzecia instancja w Szczecinie. Wobec groźby stany zgodziły się na zebranie swego wkładu. Pismem z 22 sierpnia 1751 r. Cocceji przedstawił królowi gotowy plan wynagrodzeń. Instrukcja dla sądownictwa w ziemi łęborsko-bytowskiej została podpisana 30 sierpnia 1751 r.<sup>13</sup>

Król pruski uznał, że funkcjonowanie dwóch sądów w tak małym kraju, jakim jest ziemia łęborsko-bytowska jest zbędne i w instrukcji z 1751 r. polecił połączyć Sąd Grodzki i Ziemski (§ 6). W jego skład weszli: prezydent/nadstarosta, dwaj ławnicy (*Justitzrätthen*), pisarz grodzki i ziemski, regent lub archiwariusz oraz dwaj niemieccy adwokaci, z których pierwszy miał równocześnie wykonywać obowiązki instygatora (§ 7).

Trybunał składał się z prezydenta (marszałka) i czterech ławników (radców). Pozostali urzędnicy pełniący obowiązki w Sądzie Grodzkim i Ziemskim mieli sprawować swe funkcje również w Trybunale, który powinien działać regularnie i nie zmieniać składu częściej, niż co trzy lata (§ 8 i 9).

<sup>13</sup> Ibidem, Bd. IX, s. 167, 169, 200; R. Cramer, op.cit., Bd. 1, s. 332.

**Tabela 2.** Budżet kolegiów sądowych (obowiązujący od Święta Męki Pańskiej 1751 r. do Święta Męki Pańskiej 1752 r.)

	Obecna pensja			Dodatkowe środki, które zostaną wyasygnowane po śmierci Grumbkowa*)		
	tal.	gr.	fen.	tal.	gr.	fen.
<b>Sąd Grodzki i Ziemski</b>						
nadstarosta Weiher	–	–	–	800	–	–
ławnik Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Zelewski	200	–	–	–	–	–
ławnik Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Natzmer	200	–	–	–	–	–
pisarz grodzki i regent Paraski	200	–	–	100	–	–
2 niemieccy adwokaci, Lanius i Bornewald	66	16	–	–	–	–
instygator	–	–	–	–	–	–
<b>Trybunał</b>						
prezydent Trybunału Somnitz	200	–	–	100	–	–
ławnik Trybunału Krockow	100	–	–	100	–	–
ławnik Trybunału Jatzkow	100	–	–	100	–	–
ławnik Trybunału Rekowski	100	–	–	100	–	–
ławnik Trybunału Weiher	100	–	–	12	9	1
pisarz grodzki i regent, jak też adwokaci Sądu Grodzkiego i Ziemskiego pracujący również w Trybunale						
Suma	1 266	16	–	1 312	9	1
Razem	2 579 talary 1 grosz i 1 fenig					

\*) Grumbkow zmarł 26 sierpnia 1752 r.

### Z kasy królewskiej

	tal.	gr.	fen.
według załączonego budżetu	1 579	1	1
pensja pisarza grodzkiego i regenta	200	–	–
Razem	1 779	1	1

### Z kasy stanów

	tal.	gr.	fen.
dotychczasowa pensja pisarza Trybunału	66	16	–
ze środków nowo uchwalonych	300	–	–
z opłat sądowych	433	8	–
Razem	800	24	–

Źródło: *Acta Borussica*, Bd. IX, 1907, s. 170–171.

Członków Sądu Grodzkiego i Ziemskiego wybierał król, który też troszczył się o ich wynagrodzenie. W Trybunale król wybierał i opłacał jedynie prezydenta. Stany wybierały czterech radców i zapewniały im pensję (§ 10). Ławnikami Sądu Grodzkiego i Ziemskie-

go mogli być jedynie szanowani i uczciwi, biegli w prawie, posesjonaci z ziemi łęborsko-bytowskiej. Król wyraził nadzieję, że stany przedstawią takich kandydatów, którzy znają ich wspólne prawo, i którzy również swych synów będą kształcić na uniwersytetach w naukach prawnych. Brakowało kandydatów, którzy poza pochodzeniem szlacheckim mogliby się wykazać znajomością prawa, dlatego król zdecydował, że w Sądzie Grodzkim i Ziemskim jak też w Trybunale będzie się przyuczać do zawodu czterech młodych, zdolnych szlachciców na stanowiskach referendarzy (§ 11). Król, aczkolwiek niechętnie, zgodził się na utrzymanie prawa polskiego, ale tylko jako *jus statutarium*. Wskazał przy tym, że powinno się przez to rozumieć zarówno *Jus Terrestris Correctum*, jak też *Constitutiones Herbuti*. Dał przy tym do zrozumienia, że polskie prawo jest bardzo niedoskonałe i w przyszłości powinno znaleźć zastosowanie *Corpus juris Fridericianum* (§ 12, 13). Co się zaś tyczy języka, to wszystkie sprawy powinny być prowadzone w języku niemieckim (dlatego ustanowił także dwóch niemieckich adwokatów), gdyż jak stwierdził, większość szlachty i tak rozumie język niemiecki, a poza tym w czasach książeńcych procesy były prowadzone wyłącznie w tym języku (§ 14).

Prócz połączonego Sądu Grodzkiego i Ziemskiego jako sądu pierwszej instancji, Trybunału, jako instancji apelacyjnej, powołany został do życia również organ kontrolny (§ 15). Sąd Grodzki i Ziemski miał odbywać sesje co dwa miesiące (pierwszą już 1 września). Trybunał powinien również zbierać się co dwa miesiące i obradować od 1 października (§ 17).

W celu wyeliminowania nadużyć ustanowiono, że: jeśli członek Sądu Grodzkiego i Ziemskiego będzie występować w roli oskarżyciela lub sam będzie oskarżany, to sprawa nie może toczyć się przed tym sądem, lecz przed Trybunałem, a w takim wypadku apelacje muszą być kierowane bezpośrednio do króla. W przypadku, kiedy członek Trybunału występuje w roli oskarżyciela bądź oskarżonego przed Sądem Grodzkim i Ziemskim, i apeluje od wyroku tegoż sądu, to apelacja nie wędruje do Trybunału, lecz bezpośrednio do króla (§ 18). Każde z tych kolegiów zostało zobowiązane do prowadzenia i kompletowania aktów wszystkich spraw (§ 19). Skarżący musiał w pierwszej instancji złożyć pisemną skargę, sformułować jasno fakty i skompletować wszystkie dokumenty dotyczące sprawy, a zażalenie powinno być przetłumaczone przez niemieckich adwokatów (§ 20). Sąd musiał przedstawić pozwanemu kopię tych dokumentów i włączyć je do akt (§ 21)<sup>14</sup>.

Reforma z 1751 r. usprawniła organizację i działalność wymiaru sprawiedliwości i zmniejszyła wpływ szlachty na obsadę stanowisk. Była to zasługa marszałka Jana Jerzego Czapskiego i prezydenta Trybunału Jerzego Weihera. Szlachta zdołała obronić stosowanie polskiego prawa, ale nie udało się zachować języka polskiego. Odtąd powszechnie obowiązującym stał się język niemiecki, mimo iż dla większości był niezrozumiały.

W takim kształcie sądownictwo funkcjonowało do wojny siedmioletniej.

W obliczu zbliżającej się nawały rosyjskiej nadstarosta Weiher zwrócił się w piśmie z 7 lutego 1758 r. do ministerium z prośbą o wskazówki. 16 lutego tr. otrzymał odpo-

<sup>14</sup> Ibidem, Bd. IX, s. 205–217.

wiedź, że może spokojnie pozostać na swoim stanowisku, ponieważ niebezpieczeństwo nie było jeszcze tak wielkie. Powinien jednak mieć baczenie na wszystkie ruchy Rosjan. 11 kwietnia 1758 r. Weiher skierował identyczne raporty do Departamentu Sprawiedliwości i ministerium prosząc o wyrażenie zgody na urlop na czas wojny, w celu udania się do swoich dóbr w Prusach Królewskich. Prośbę swą tłumaczył tym, iż ma liczną rodzinę – 11 dzieci, niektóre jeszcze w kołyskach, i że nie może pozostać w swoich dobrach lęborskich, a jego służba w tym trudnym okresie jest i tak bezowocna. Departament Sprawiedliwości udzielił mu 18 kwietnia 1758 r. zgody na 6 tygodni urlopu<sup>15</sup>. 28 lutego 1759 r. Weiher wystosował prośbę o dalsze urlopowanie na czas wojny. Ciężka i długa choroba, która przez prawie cały rok dręczyła jego i liczną rodzinę, przeszkodziła mu w powrocie do Lęborka. Prosił więc o dalsze urlopowanie z powodu konieczności podreperowania zdrowia oraz odbudowy majątków. W *post scriptum* zaznaczył, że procesy w Lęborku odbywają się bardzo rzadko, a poza tym Trybunał podczas jego nieobecności obraduje pod przewodnictwem marszałka Franciszka Somnitza, a Sąd Grodzki i Ziemski – ławników, tak że żaden nieład w sprawach sądownictwa powstać nie może. W *post scriptum* skierowanym do ministerium zaproponował zaś, aby sprawy królewskich rozporządzeń powierzyć w zastępstwie regentowi kancelarii Franciszkowi Ludwikowi Paraskiemu. Na skutek ustnej umowy między ministerium a Departamentem Sprawiedliwości prośba Weihera została przyjęta 16 marca 1759 r. z napomnieniem, aby podczas jego nieobecności niczemu nie uchybić<sup>16</sup>.

Nadstarosta Weiher zmarł w Gdańsku 14 stycznia 1760 r. O stanowisko po zmarłym zaczęli zabiegać radca legacyjny (*Legationsrath*) v. Krockow<sup>17</sup> oraz rotmistrz w pułku kirasjerów von Schlabrendorff Ernest v. Krockow<sup>18</sup>, niezdolny do dalszej służby z powodu ran odniesionych podczas bitwy pod Kunowicami 12 sierpnia 1759 r. (niem. *Kunersdorf*). Obaj byli szlachcicami osiadłymi w ziemi lęborsko-bytowskiej. Sytuację tę starało się wykorzystać Generalne Dyrektorium, które w piśmie z 24 stycznia tr. ponowiło próby przekształcenia urzędu nadstarosty w urząd landrata typu zachodniopomorskiego. 5 lutego tr. kanclerz Jariges odpowiedział, że obowiązki nadstarosty będzie wykonywał prezydent połączonego od 1751 r. Sądu Grodzkiego i Ziemskiego za wynagrodzeniem w wysokości 800 talarów. Powołując się na instrukcję z 1751 r. (§ 11) stwierdził, że nie widzi lepszego kandydata jak w osobie marszałka Trybunału Franciszka Somnitza i polecił go ministerium. Ministerium i Generalne Dyrektorium zaakceptowało tę kandydaturę. 11 lutego 1760 r. Somnitz otrzymał nominację na stanowisko nadstarosty lęborsko-bytowskiego oraz prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego<sup>19</sup>. Przez kolejne lata tytułował się

<sup>15</sup> Ibidem, Bd. XI, s. 463, 505, 506.

<sup>16</sup> Ibidem, Bd. XII, s. 57.

<sup>17</sup> Prawdopodobnie Otton Karol K. (ur. 1734 r., zm. 1805 r.), syn Ernesta Bogusława i Luizy z d. v. Fölkersamb, który od 1749 r. studiował na Uniwersytecie w Królewcu. *Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg i. Pr.*, hrsg. von G. Erler, Bd. 2, Leipzig 1910–1917, s. 432.

<sup>18</sup> Może Wilhelm Albrecht Krokowski (zm. 1784 r.). Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, *Collectio Genealogica Königiana*, Ad Genealogiam derer von Krockow, b.s.

<sup>19</sup> *Acta Borussiae*, Bd. XII, s. 216–218.



jednak prezydentem Trybunału. Kamera szczecińska ponowiła próby wprowadzenia w ziemi łęborsko-bytowskiej urzędu landrata, ale Somnitz podobnie jak wcześniej marszałek sejmiku Jan Jerzy Czapski i nadstarosta Jerzy Weiher sprzeciwiał się temu. Rozpoczęła się ostra walka między Kamerą i władzami centralnymi a Somnitzem popieranym przez szlachtę łęborsko-bytowską, która trwała do 1763 r. Już w piśmie z 7 czerwca 1760 r. Somnitz zaprotestował przeciwko traktowaniu nadstarosty jako „mało znaczącego niższego urzędnika”. Kamera natomiast powołała się na zarządzenie gabinetowe z 28 marca 1752 r. wydane dla zmarłego nadstarosty Weihera, które podporządkowywało nadstarostę Kamerze w Szczecinie i poleciła podporządkować się jej zarządzeniom. W odpowiedzi z 3 października 1760 r. Somnitz zakwestionował ważność zarządzenia gabinetowego z 28 marca 1752 r., którego postanowienia uznał za sprzeczne z traktatem welawsko-bydgoskim i przywilejami ziemi łęborsko-bytowskiej i zażądał, aby Kamera nigdy więcej nie traktowała nadstarosty jako zwykłego landrata. Jariges skierował pismo Somnitza do ministra Finkelsteina, który 12 grudnia 1760 r. odpowiedział, że ziemia łęborsko-bytowska została podporządkowana w sprawach kameralnych prowincji pomorskiej i nie może się nigdzie doszukać uzasadnienia, że zostały w ten sposób naruszone przywileje stanów. Zwrócił się jednak do Generalnego Dyrektorium z prośbą, aby Kamera przygotowała szczegółowy raport dotyczący połączenia funkcji landrata i nadstarosty i okolicznościach powstania zarządzenia gabinetowego z 1752 r. Kamera przygotowała raport 22 stycznia 1761 r. W głównej sprawie powołała się na korespondencję prowadzoną jeszcze w latach czterdziestych. W 1749 r. funkcja landrata została przeniesiona na ówczesnego marszałka sejmiku Jana Jerzego Czapskiego, ale już on wyraził sprzeciw wobec tej zmiany. Z powodu takiego obrotu sprawy Kamera ponownie odsyłała do obu zarządzeń gabinetowych: z 1750 i 1752 r. Kanclerz pismem z 6 marca 1761 r. powiadomił Somnitza, że ministerium nie ma powodu podważać obu zarządzeń, w związku z czym nie powinien dłużej się opierać i objąć swój nowy urząd. Na to Somnitz w piśmie z 8 kwietnia 1761 r. odpowiedział wymijająco, że przejęcie obowiązków uniemożliwiają mu wydarzenia wojenne. Miasta i wsie były obciążone kwaterunkami, izba sądowa zamieniona w magazyn, a wszystkie budynki w mieście zajęte przez wojska. Także jego dwór został zajęty na potrzeby sztabu pułku. 20 kwietnia 1761 r. kanclerz informował Generalne Dyrektorium i Kamerę, że wprawdzie nominacja dla Somnitza jest już przygotowana, ale tenże nie rozpoczął jeszcze urzędowania<sup>20</sup>. Spór kontynuowano w roku następnym. Somnitz wniósł sprawę pod obrady sejmiku łęborsko-bytowskiego, a rycerstwo wzięło jego stronę (laudum z 27 sierpnia 1762 r.). Somnitz podkreślił, że Łębork stanowi szczególną prowincję w obrębie monarchii pruskiej, a inkorporacja do Pomorza jest sprzeczna z traktatem i nabytymi przywilejami. Argumentował, że kompetencje polskich urzędników wojewody, podkomorzego, starosty itd., zostały przekazane nadstarości tych ziem, a nie podporządkowanemu Kamerze landratowi. Somnitz posłał pismo do Finckelsteina, a ten do Generalnego Dyrektorium i kanclerza Jarigesa. Generalne Dyrektorium w piśmie do Finckelsteina z 16 września 1762 r. ponownie powołało się na

<sup>20</sup> Ibidem, Bd. XII, s. 278–281.

zarządzenia gabinetowe z 1750 i 1752 r. Korespondencja przeciągnęła się do listopada 1762 r., kiedy Somnitz ponownie sprzeciwił się tej decyzji i na prośbę rycerstwa 13 listopada 1762 r. ponownie zwrócił się do Generalnego Dyrektorium<sup>21</sup>. 16 marca 1763 r. rycerstwo i Somnitz ponownie żądali natychmiastowego zaprzestania łamania ich przywilejów i wolności i zwrócili się do króla, aby zachował ich przy starych prawach. Generalne Dyrektorium przesłało 11 kwietnia 1763 r. raport, w którym zawiadomiło, że zarządzeniem gabinetowym z 28 marca 1752 r. nadstarosta łęborsko-bytowski został definitywnie podporządkowany rozkazom Kamery, ale Kamera została zobowiązana do pewnej delikatności w egzekwowaniu zarządzenia tak, aby nie dać pretekstu do oskarżeń o łamanie przywilejów i wolności obu ziem<sup>22</sup>.

Jeszcze w marcu 1763 r. rozpoczęła się akcja obsadzania wakatów w sądownictwie. W Sądzie Grodzkim i Ziemskim nie było wakatów. Nominowany na stanowisko nadstarosty prezydent Trybunału Somnitz utrzymywał wprawdzie, że wakuje stanowisko prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego, w związku z czym prosił o przyznanie mu pensji w wysokości 800 talarów, a nadto przyznanie pensji w wysokości 300 talarów przyszłemu prezydentowi. Tymczasem z instrukcji z 30 sierpnia 1751 r. (§ 7) wynikało, że nadstarosta jest jednocześnie prezydentem Sądu Grodzkiego i Ziemskiego, a zatem wakatu nie ma. W Trybunale tymczasem wakowały trzy stanowiska. Awans Somnitza na urząd nadstarosty spowodował opróżnienie stanowisko prezydenta Trybunału (pensja 300 talarów). Po śmierci v. Krockowa<sup>23</sup> wakowało stanowisko radcy Trybunału z pensją 200 talarów, a po śmierci Franciszka Dargolewskiego – stanowisko drugiego radcy Trybunału<sup>24</sup>.

W sprawie likwidacji wakatów rozpoczęła się korespondencja między Departamentem Sprawiedliwości, prezydentem Trybunału Somnitzem i ławnikiem Sądu Grodzkiego i ziemskiego [Ewaldem Jerzym] Natzmerem, która trwała od 5 września 1764 do 15 kwietnia 1765 r. Natzmer obstawał przy tym, że dwóch asesorów w Trybunale w zupełności wystarczy, i że oba wakaty nie muszą zostać obsadzone, dzięki czemu dwie pensje (jedna w wysokości 200 talarów i druga – 112 talarów) mogłyby zostać inaczej rozdysponowane. Zgłosił więc własną kandydaturę na stanowisko prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego z dodatkową pensją wakującego asesora (200 talarów), a na swoje dotychczasowe miejsce zaproponował drugiego asesora, którego z kolei zastąpiłby dotychczasowy referendarz [Marcin Ludwik] Wicon z pensją 112 talarów. Innym problemem było wynagrodzenie dla prezydenta Trybunału Somnitza, gdyż pensja przysługująca nadstarości (800 talarów) została przekazana do dyspozycji deputacji koszalińskiej, a wyasygnowanie dodatkowych 300 talarów nie wchodziło w rachubę. W związku z propozycją Natzmera Departament Sprawiedliwości zwrócił się 11 września 1764 r. o opinię do Somnitza zaznaczając, że stanowisko prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego powinien objąć indygeną posiadający wymagane kwalifikacje. Somnitz odpowiedział 29 września 1764 r., że jest możliwe zlikwidowanie stanowisk dwóch radców Trybunału i prze-

<sup>21</sup> Ibidem, Bd. XII, s. 540–542.

<sup>22</sup> Ibidem, Bd. XIII, s. 1–3.

<sup>23</sup> Zapewne chodzi o Gniewomira Reinholda Krokowskiego (ur. około 1695 r., zm. 1754 r.).

<sup>24</sup> *Acta Borussiae*, Bd. XIII, s. 41–42.

znaczenie ich pensji dla członków Sądu Grodzkiego i Ziemskiego, kiedy tylko rycerstwo dokona wyboru ławnika Sądu Grodzkiego i Ziemskiego oraz obu radców Trybunału. Nie sprzeciwił się kandydaturze Natzmera na dyrektora Sądu Grodzkiego i Ziemskiego i objęciu urzędu ławnika przez Wiconą. Zaproponował, aby Wicon otrzymał pensję w wysokości 112 talarów, a pozostałe 200 talarów podzielono równo między Natzmera i jego samego (Somnitza). Uważał, że za sprawowanie obowiązków nadstarosty powinien domagać się tej podwyżki. Uważał też za konieczne obsadzenie stanowiska burgrabiego i zaproponował kandydaturę Joachima Jerzego Słuchowskiego (v. Schlochow) ze Słuchowa. Minister Fürst, jako dobry znawca stosunków w ziemi łęborsko-bytowskiej, 5 października 1764 r. pozytywnie zaopiniował propozycje Somnitza, choć do części z nich odniósł się z rezerwą. 800 talarów na pensję dla nadstarosty zostały przekazane deputacji Kamery w Koszalinie, ponieważ Somnitz zbyt długo zwlekał z przyjęciem stanowiska, a zatem i powiązanej z nim pensji. Zarządził natomiast, co następuje: część kompetencji urzędu nadstarosty, która dotyczyła działalności prezydium Sądu Grodzkiego i Ziemskiego, zostanie powierzona Natzmerowi jako nowemu dyrektorowi tegoż sądu, który do dotychczasowego wynagrodzenia otrzyma dodatkowo 150 talarów z wakującego stanowiska trzeciego ławnika Trybunału. Drugim ławnikiem Sądu Grodzkiego i Ziemskiego zostanie Wicon z wynagrodzeniem z wakującego stanowiska czwartego asesora – 112 talarów 9 groszy 1 feniga. Regent kancelarii, który jest w lepszej sytuacji od ławnika, musi z własnych środków utrzymywać do pomocy kopistę. Na stanowisko burgrabiego zostanie powołany Słuchowski. Wszystkie pozostałe obowiązki nadstarosty, jak *publica*, sprawy terytorialne, granic z sąsiadami, wasali, kościelne, szkolne i konsystorialne pozostawiono w gestii prezydenta Trybunału Somnitza. Za to otrzymał dodatkowo 50 talarów z wakującego stanowiska trzeciego ławnika Trybunału. Nowe rozwiązania zostały przesłane 19 października 1764 r. do wiadomości Somnitza i Natzmera. Rozpoczęło to jeszcze jedną dłuższą wymianę korespondencji między nimi a Departamentem Sprawiedliwości. Chodziło głównie o apelacje wnoszone przez domeny i miasta, które podlegały wyrokom nadstarosty, a zatem leżały w gestii prezydenta Trybunału, przeciwko czemu opowiadał się Natzmer. Wiosną następnego roku (13 kwietnia 1765 r.) minister Fürst określił tymczasowe zarządzenie dotyczące organizacji sądownictwa w ziemi łęborsko-bytowskiej, która „sprawiała więcej kłopotów niż niejedna duża prowincja”<sup>25</sup>.

W 1769 r. przybył do Łęborka prezydent Sądu Kameralnego v. Rebeur w celu zbadania stanu sądownictwa. Z raportu, który sporządził 16 marca 1769 r. wyłania się następujący obraz wymiaru sprawiedliwości<sup>26</sup>.

## Trybunał

Na czele Trybunału stał prezydent Franciszek Somnitz z pensją 350 talarów, który współpracował z radcami Trybunału (*Tribunalsrat*) [Karolem Ludwikiem Filipem] Jackowskim (v. Jatzkow) (200 talarów) i [Jerzym Wojciechem] Sulickim (200 talarów) oraz

<sup>25</sup> Ibidem, Bd. XIII, s. 464–468.

<sup>26</sup> Ibidem, Bd. XIV, s. 644.

referendarzami: [Janem Piotrem] Sulickim, [Jerzym Wawrzyńcem] Ossowskim (v. Wusowem) i [Janem Ernestem Fryderykiem] Godętowskim (v. Goddentow), którzy jednocześnie wykonywali te same funkcje w Sądzie Grodzkim i Ziemskim. Stanowiska trzeciego i czwartego radcy, którzy byli ustanowieni instrukcją z 1751 r., pozostawały nieobsadzone. Pensja trzeciego radcy (200 talarów) została podzielona między prezydenta Somnitza, który otrzymał 50 talarów i dyrektora Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Natzmera, któremu przyznano 150 talarów. Pensja związana ze stanowiskiem czwartego radcy została przyznana ławnikowi Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Wiconowi. Rebeur uznał taki porządek rzeczy za właściwy. „Prezydent Trybunału Somnitz w dniu mojego przybycia do Lęborka był nieobecny, pojawił się jednak następnego dnia, usprawiedliwiając się niedomaganiem z powodu gorączki. (...) Powierzone mu w tymczasowy nadzór obowiązki nadstarosty w sprawach sądownictwa domen i miast sprawuje prawidłowo (...). Jest przy tym dobrym patriotą (*er ist dabei ein guter Patriot*), trzyma się prawa krajowego bardzo godnie i jest wszystkim nowościom bardzo nieprzychylny (...). Właśnie z tego powodu jest ciągłym antagonistą dyrektora Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Natzmera, który u żadnego szanowanego lęborczanina nie ma posłuchu, gdyż ustawicznie krytykuje polskie ustawy, wychodzi z nowymi propozycjami i instytucjami, które w Lęborku są znienawidzone, proponuje, aby ukochane stare prawo krajowe zostało zmienione albo wycofane. To jest główna podstawa istniejącej między nimi dysharmonii we wszystkich sprawach, do czego również bardzo się przyczynia niespokojny charakter Natzmera”. Radca Trybunału Jackowski był starszym, słabowitym człowiekiem w wieku 64 lat, który więcej przebywa w Gdańsku, aniżeli w Lęborku. Złożył prośbę o dymisję i wypłacenie renty (*Gnadepension*). Należy przychylić się do tego wniosku i przyznać mu dożywotnio 87 talarów 14 groszy i 11 fenigów. Jako jego następcę stany wybrały ławnika Wiconę, a na opróżnione przezeń stanowisko referendarza Jerzego Wawrzyńca Ossowskiego. Egzaminu obu referendarzy Sulickiego i Ossowskiego, ze względu na dużą odległość obu ziem, mogłyby się odbyć wyjątkowo przed koszalińskim Sądem Nadwornym. Następnie obaj kandydaci będą się wpierv przez dwa miesiące pilnie w *modo procedendi* ćwiczyć i złożą trzy próbne relacje. Odpowiednie postanowienia zapadną po zakończeniu wizytacji. Stanowisko burgrabiego nie jest obsadzone, odkąd Słuchowski z niego zrezygnował. Mogłoby być ono przekazane referendarzowi Sulickiemu, który obecnie jest poborcą podatkowym i może nadzorować pracę obu urzędów równocześnie. Obaj adwokaci pracujący w Trybunale: Samuel Friedrich Radewald i Julius Bernhard Engelmann (każdy otrzymywał po 33 talary i 8 groszy) byli burmistrzami. Regent kancelarii oraz pisarz Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Franciszek Ludwik Paraski jest równocześnie dyrektorem kancelarii, i registratorem. Z własnych środków opłaca kancelistę Tolcksdorffa. Zwrócono mu uwagę, żeby wbrew instrukcji swego stałego miejsca zamieszkania nie miał poza siedzibą sądu<sup>27</sup>.

<sup>27</sup> Ibidem, Bd. XIV, s. 644–646.

## Sąd Grodzki i Ziemski

Działał od 15 kwietnia 1765 r. pod przewodnictwem dyrektora [Ewalda Jerzego] Natzmera (350 talarów), który współpracował z ławnikami [Krystianem Ernestem] Styp Rekowskiem (200 talarów) i [Marcinem Ludwikiem] Wiconem (112 talarów 9 groszy i 7 fenigów). O rozbieżnościach między Somnitzem i Natzmerem już wspomniano, ale Natzmer był skłócony również z ławnikami Sądu Grodzkiego i Ziemskiego. Przyczyny tego stanu były w zasadzie te same. Obaj ławnicy reprezentowali średni poziom. Ich praca nie wymagała wprawdzie jakichś szczególnych zdolności, ale po lekturze relacji zredagowanej przez Wicona wizytator spostrzegł, że z powodu szwankującego polskiego prawa ławnicy nie byli zgodni nawet wobec podstawowych problemów prawnych. Mimo to żadnych skarg przeciw nim nie wnoszono. Niższymi urzędnikami sądowymi były te same osoby, które działały w Trybunale<sup>28</sup>.

Procesy przebiegały szybciej niż gdzie indziej. Było to nie tyle wynikiem niewielkiej ilości pracy, ile właściwej dyscypliny i przestrzegania terminów. Do sierpnia 1768 r. w obu kolegiach toczyły się 53 procesy, z tego 26 zostały już zakończone, a 27 było w toku. Jedynie dwa procesy ciągnęły się już dłużej niż rok i oczekiwały na wyrok rewizyjny Trybunału w Berlinie. Procesy przebiegały więc wystarczająco sprawnie. Kolegia zbierały się raz na dwa miesiące. Rebeur słabo ocenił znajomość prawa procesowego wśród członków kolegium sądowego i odsyłał do kodeksu fryderycjańskiego (*Corpus juris Fridericiani*), który tutaj był jednak prawie nieznan i stosowany jedynie w prawie rodzinnym. Registratura była jeszcze w „surowym stanie” („noch in einem sehr rohen Zustande”). Nie prowadzono repetytorium z opisem miejsc procesów, ani dziennika wpływających i załatwionych spraw. Lukę wśród materiałów pomocniczych wypełniał jedynie rejestr nazwisk występujących w aktach procesowych prowadzony od 1751 r. Nadzór nad kasą sądową (*Sportelkassen*) sprawował regent kancelarii, który miał w rachunkach duży nieład. Rebeur przekazał regulamin dla lęborskiej kasy sądowej do wykorzystania w przyszłości i polecił uporządkować „beładne przedsięwzięcia” podatkowe. Somnitz powierzył to zadanie Natzmerowi<sup>29</sup>.

2 marca 1770 r. raport powizytacyjny został przesłany do Jarigesy. Na miejsce egzaminów dla referendarzy Sulickiego i Ossowskiego wyznaczono Sąd Nadworny w Koszalinie. Władze kameralne chciały, aby Sąd Nadworny był też drugą instancją w przypadkach apelacji od wyroków Sądu Grodzkiego lub Trybunału, co wymagałoby zmiany § 18 instrukcji z 1751 r. Na sejmiku 15 maja 1770 r. stany odrzuciły tę zmianę i prosiły, aby pozostać przy rozwiązaniu z 1751 r., a apelacje zamiast do Koszalina kierować bezpośrednio do króla (laudum podpisał marszałek sejmiku Ernest Bogusław Krokowski). Departament Sprawiedliwości zrezygnował z modyfikacji § 18 (reskrypt z 7 sierpnia 1770 r.). W tym samym laudum stany oprotowały powołanie przez Kamery na

<sup>28</sup> Ibidem, Bd. XIV, s. 646, 647.

<sup>29</sup> Ibidem, Bd. XIV, s. 648.

stanowisko referendarza Wobesera z Osowa Lęborskiego<sup>30</sup> bez zasięgnięcia rady komisarza królewskiego (Somnitz), rycerstwa i stanów, co było naruszeniem praw szlachty. Wobeser nigdy nie zajmował się sprawami gospodarczymi i nie uzyskał akceptacji. Stany prosiły, aby w jego miejsce mianować Ossowskiego (Wussow) z Wicka<sup>31</sup>. Laudum zostało przesłane wraz z raportem Somnitz z 7 lipca 1770 r. do Departamentu Sprawiedliwości<sup>32</sup>.

7 listopada 1770 r. zmarł Franciszek Somnitz, opróżniając urzędy prezydenta Trybunału oraz nadstarosty. Marszałek sejmiku Ernest Maciej Krokowski ogłaszając jego śmierć, w imieniu rycerstwa i stanów wyraził życzenie, aby opróżnione urzędy obsadzono „indygena i posesjonatem tej ziemi”. Departament Sprawiedliwości informując Generalne Dyrektorium o śmierci Somnitz wyraził obawę, że ciężko będzie go zastąpić, m.in. dlatego, że obowiązki nadstarosty wykonywał bez wynagrodzenia (pensja nadstarosty w wysokości 800 talarów pozostawała wciąż w dyspozycji deputacji koszalińskiej). Tymczasowo zastępstwo po Somnitzu objął marszałek sejmiku Krokowski, a nadzór nad sprawami sądownictwa – radca Trybunału Sulicki. 24 listopada 1770 r. swoją kandydaturę na stanowisko nadstarosty zgłosił ministrowi Blumentalowi radca Kamery Wojenno-Skarbowej w Kostrzynie Henryk Eggert Woedtke, posesjonat z ziemi lęborskiej. Kamera pomorska poparła tę kandydaturę (4 grudnia 1770 r.), ale Woedtke na wieść o tym, że nie tylko nie otrzyma pensji nadstarosty, ale i dochodów z opłat sądowych, 18 grudnia 1770 r. wycofał swoją kandydaturę. 20 grudnia tr. Generalne Dyrektorium poleciło Kamerze zapytać marszałka sejmiku Krokowskiego, czy byłby skłonny objąć stanowisko nadstarosty. Kamera jednak ponownie zwróciła się do Woedtkego. Ze względu na swoją 16-letnią działalność w nowomarchijskiej Kamerze miał znaczną przewagę nad Krokowskim. Kamera zaproponowało Woedtkemu stanowisko bez pensji nadstarosty, ale z wynagrodzeniem w wysokości 110 talarów 7 groszy i 4 fenigów z budżetu sądownictwa lęborskiego. 14 marca 1771 r. Generalne Dyrektorium poinformowało kanczlerza Fürsta o zgłoszeniu kandydatury Woedtkego królowi. Fürst w piśmie z 16 marca 1771 r. wyraził oburzenie, że Generalne Dyrektorium nie zasięgnęło jego opinii i kazał zbadać, czy Woedtke studiował prawo, i czy jest gotów poddać się egzaminowi w Berlinie<sup>33</sup>. Powstały jeszcze dwa kolejne plany. Pierwszy z nich przewidywał, że stanowisko nadstarosty pozostanie nieobsadzone do czasu, aż przekazane do Koszalina wynagrodzenie nie wróci z powrotem do Lęborka, a Woedtke zostanie tylko prezydentem Trybunału. Drugi plan zakładał, że Woedtke w myśl § 7 instrukcji z 1751 r. obejmie

---

<sup>30</sup> Niewykluczone, że był to Joachim August Wobeser (ur. 1737 r., zm.?). Karierę rozpoczął w pułku piechoty von Dohna, z którym wziął udział w trzeciej wojnie śląskiej. W 1770 r. poślubił Marię Henriettę z d. Weiher, najstarszą córkę zmarłego nadstarosty lęborsko-bytowskiego Jerzego Weihera, wdowę po szambelanie Janie Mikołaju Krzysztofie Weiherze. Poprzez małżeństwo Wobeser wszedł w posiadanie Cewic. [A.W. Wobeser von], *Nachrichten von dem adeligen Geschlechte von Wobeser*, Breslau 1893, s. 60.

<sup>31</sup> Jerzy Wawrzyniec Ossowski (ur. około 1745 r., zm. 1794 r.).

<sup>32</sup> *Acta Borussica*, Bd. XIV, s. 649, 650; Bd. XV, s. 332, 333.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Bd. XV, s. 406–408; zob. R. Cramer, *op.cit.*, Bd. 1, s. 332.

stanowisko nadstarosty oraz dyrektora Sądu Grodzkiego i Ziemskiego zajmowane aktualnie przez Natzmera, który objąłby stanowisko prezydenta Trybunału. Na zapytanie Blumentala z kwietnia 1771 r. Woedtke zgodził się na ostatnie rozwiązanie i objęcie obu stanowisk. Prosił też o zwolnienie go z egzaminów, gdyż kształcił się w królewskim pedagogium w Halle, przez pięć lat studiował na Uniwersytecie w Królewcu, a przez następnie 16 lat pracował na stanowisku radcy w nowomarchijskiej Kameronie Wojenno-Skarbowej (podpisał Woedtke, 7 kwietnia 1771 r.). Do raportu dla króla z 14 kwietnia 1771 r. kanclerz dołączył plan obsadzenia wakujących stanowisk w poleceniu wdrożenia go w życie przez Generalne Dyrektorium. W Trybunale oprócz stanowiska prezydenta z pensją 350 talarów wakowało jeszcze stanowisko radcy z pensją 200 talarów, gdyż radca Trybunału Jackowski zmarł 8 maja 1770 r. W Sądzie Grodzkim i Ziemskim pracowali dwaj ławnicy Styp Rekowski i Wicon. Wicon jednak cierpiał na manię prześladowczą i „nie wytykał nosa z domu”, więc planowano jego dymisję. Dotychczasowy dyrektor Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Natzmer miał otrzymać stanowisko prezydenta Trybunału z zachowaniem swojej dotychczasowej pensji 350 talarów, a Woedtke miał objąć stanowisko nadstarosty oraz prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego z pensją w wysokości 350 talarów. Dotychczasowy referendarz Ossowski miał objąć opróżnione przez Jackowskiego stanowisko radcy Trybunału z pensją w wysokości 200 talarów. Wreszcie dotychczasowy referendarz Sulicki miał zostać ławnikiem Sądu Grodzkiego i Ziemskiego w miejsce obłąkanego i zdymisjonowanego Wicona z pensją 112 talarów, 9 groszy i 1 feniga<sup>34</sup>. Król zaakceptował plan. Dymisja dla Wicona została wydana 17 kwietnia 1771 r. Tego samego dnia wyszły odpowiednie pisma do Zarządu Pomorza i kolegiów sądowych w Lęborku, które zostały poinformowane o wejściu w życie nominacji na stanowiska nadstarosty i prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego w myśl instrukcji z 30 sierpnia 1751 r. Nadstaroście podporządkowano wszystkie sprawy podległe temu resortowi w Generalnym Dyrektorium i odpowiedniemu departamentowi w Kameronie: sprawy publiczne, zwierzchności, graniczne, wasali, kościołów, szkół i konsystorza, nadzór nad miastami i domenami, sądownictwo w Sądzie Grodzkim i Ziemskim, hipoteki, depozyty, opieki prawne itd.<sup>35</sup>

Na sejmiku w Lęborku 10 czerwca 1771 r. marszałek Krokowski ogłosił nominację byłego radcy Kamery Wojenno-Skarbowej Woedtkego na urząd nadstarosty lęborsko-bytowskiego i podziękował w imieniu stanów za obsadzenie stanowiska posesjonatem z ziemi lęborskiej. Krokowski pozostał przy funkcji marszałka sejmiku. Woedtke, podobnie jak jego poprzednicy, od razu sprzeciwił się próbie podporządkowania go Kameronie pomorskiej<sup>36</sup>. Nominacja znieawidzonego Natzmera na stanowisko prezydenta Trybunału wzbudziła silny sprzeciw szlachty, która na sejmiku 10 czerwca 1771 r. wysłała protest bezpośrednio do króla, który zobowiązał Fürsta do udzielenia odpowiedzi szlachcie. Fürst donosił 16 czerwca 1771 r., że Natzmer już od 19 lat jest zatrudniony w wymiarze

<sup>34</sup> Ibidem, Bd. XV, s. 409, 410.

<sup>35</sup> Ibidem, Bd. XV, s. 410–412.

<sup>36</sup> Ibidem, Bd. XV, s. 539–542.

sprawiedliwości w Lęborku, a od 1765 r. pracuje jako dyrektor Sądu Grodzkiego i Ziemskiego. Przeciwko jego nominacji nikt wcześniej nie protestował. Zaznaczył ponadto, że zgodnie z instrukcją z 1751 r. prezydent Trybunału jest wybierany przez króla, a jedynie radcy są wybierani przez stany. 18 sierpnia 1771 r. Natzmer skarżył się kanclerzowi na wzniecane przeciw niemu intrygi, których inspiratorem był zmarły przed rokiem nadstarosta Somnitz. On bowiem protegował na stanowisko prezydenta Trybunału obecnego radcę Trybunału Jerzego Wawrzyńca Ossowskiego<sup>37</sup>. W liście z 15 czerwca Fürst zrugął Natzmera za te inwektywy. Woedtkę tymczasem wezwał szlachtę, aby jasno sformułowała zarzuty przeciw niemu. Został przygotowany specjalny raport w tej sprawie dla nadstarosty Woedtkiego, podpisany 12 października 1771 r. przez marszałka sejmiku Krokowskiego i deputowanych (seniorów) Mikołaja Henryka Weihera, Teodora Henryka Jerzego Czapskiego, Karola Ludwika Rexina, Franciszka Krzysztofa Somnitza i Wilhelma Albrechta Krokowskiego. Raport zarzucał Natzmerowi ograbianie kraju, nadużywanie swojego autorytetu, nakłanianie współpracowników do milczenia, fałszowanie dekretów sejmikowych itd. Na polecenie Departamentu Sprawiedliwości Woedtkę wszczął śledztwo. Raport przygotowany 23 stycznia 1772 r. potwierdził część oskarżeń, ale dostało się też szlachcie, którą oskarżono o pieniactwo i formułowanie zarzutów, których nie była w stanie dowieść. Szlachta została zrugana zwłaszcza za to, że protestacja została przekazana w imieniu całej szlachty obu ziem, podczas gdy w rzeczywistości znacznej części szlachty w ogóle nie była znana<sup>38</sup>.

Druga połowa XVIII w. upłynęła więc pod znakiem reform w sądownictwie, ale również dalszego ograniczania roli samorządu szlacheckiego. Instrukcja z 1751 r. zrealizowała plany kurfursta brandenburskiego sprzed prawie wieku i połączyła urząd nadstarosty z urzędem prezydenta Sądu Grodzkiego i Ziemskiego. Nadstarostowie, którzy byli miejscowego pochodzenia, opierali się całkowitemu podporządkowaniu Kamerze pomorskiej, w czym znajdowali silne poparcie miejscowej szlachty. W latach 1771–1772 sejmik prowadził bardzo ożywioną działalność. Zachowały się informacje o laudach z 1 lutego, 8 lipca, 28 sierpnia i 14 października 1771 r. oraz z 10 marca, 12 maja i 7 września 1772 r., które poruszały sprawy postępowania Zarządu Pomorza, naruszeń przywilejów przez Kameralę w Szczecinie, embarga na eksport zboża z Polski, monopolu solnego i skarg na Natzmera<sup>39</sup>.

## **Pierwszy rozbiór Polski i inkorporacja ziemi lęborsko-bytowskiej do prowincji pomorskiej**

Pierwszy rozbiór Polski zapoczątkował nowy rozdział w historii ziemi lęborsko-bytowskiej. Szlachta, nieświadoma jeszcze zagrożenia, podjęła próbę przywrócenia statusu sprzed 1742 r., którą ostatecznie przekreśliło zarządzenie Generalnego Dyrektorium

<sup>37</sup> Ossowski był drugim mężem Charlotty Renaty Somnitz, siostry prezydenta Trybunału Franciszka Somnitza.

<sup>38</sup> *Acta Borussica*, Bd. XV, s. 542–544.

<sup>39</sup> *Ibidem*, Bd. XV, s. 539–542.



z 3 grudnia 1772 r. stanowiące, że odtąd sejmik może obradować tylko raz na pół roku<sup>40</sup>. Prusy Królewskie stały się częścią państwa pruskiego. Według artykułu 4 traktatu rozbiorowego, ratyfikowanego 18 września 1773 r. w Warszawie przez sejm Rzeczypospolitej, Polska zrezygnowała z wszelkich praw lennych, praw do zwrotu tych ziem i innych roszczeń w przyszłości. Tym samym traciły moc postanowienia traktatu welawsko-bydgoskiego, a ziemia łęborsko-bytowska stała się integralną częścią państwa pruskiego. Zarządzeniem wydanym w Berlinie 14 października 1773 r. został zniesiony dotychczasowy ustroj sadowniczy w okregu łęborsko-bytowskim. Wprowadzono ustawodawstwo pruskie. Nie tylko polskie ustawodawstwo i prawa z czasow polskich zostaly zniesione. Moc obowiazujaca utracily rowniez instrukcja z 30 sierpnia 1751 r. i wydane po nim zarzadzania, mianowicie z 15 i 26 kwietnia 1765 r. i 17 kwietnia 1771 r. Zlikwidowano oba kolegia sadownicze, tj. Sad Grodzki i Ziemski oraz Trybunal, a takze urzad nadstarosty<sup>41</sup>.

5 lutego 1774 r. Fryderyk II zniostl wszelkie odrębności dystryktu łęborsko-bytowskiego w państwie pruskim i potwierdzil jego podleglosc w zakresie spraw finansowo-gospodarczych Kamerze pomorskiej w Szczecinie, zapowiadajac majaca nastapic w krótkim czasie inkorporacje do dzielnicy pomorskiej. Ostatniemu nadstarostcie zezwolono zwolac stany w celu wyboru landrata o kompetencjach landrata wzorca zachodniopomorskiego. Akt ten polozyl kres dzialalnosci sejmiku<sup>42</sup>.

Na mocy zarzadzania z 28 wrzesnia 1772 r. i instrukcji z 21 wrzesnia 1773 r. Zarzad Prus Zachodnich z siedziba w Kwidzynie (*Regierungsbezirk Marienwerder*) stal sie nowa zachodniopruska instytucja sadownicza i ustawodawcza. Calokszalt spraw zwiazanych z funkcjonowaniem sadownictwa, obok instrukcji z 21 wrzesnia 1773 r., regulowalo zarzadzanie z 14 pazdzienika 1773 r., ktore znosilo dotychczasowe ustawy i wprowadzalo powszechne pruskie ustawodawstwo. W miejsce Sadu Grodzkiego i Ziemskiego oraz Trybunalu, utworzono sad landwojtowski (*Landvogtey-Gericht*) z siedziba w Lęborku (§ 5). W jego sklad wchodzili: dyrektor (*Direktor*), radca (*Rat*), ławnik (*Assessor*) i sekretarz (*Sekretär*). Na utrzymanie sadu przeznaczono sredki, ktore dotad przeznaczano na utrzymanie Sadu Grodzkiego i Ziemskiego oraz Trybunalu (§ 6). Instancja apelacyjna byl odtad bezposrednio Zarzad Prus Zachodnich, a w trzeciej instancji Trybunal Generalny (*Ober-Tribunal*) w Berlinie. Jedynie apelacje dotyczace spraw pociagajacych za soba koszta ponizej 20 talarow mialy byc kierowane do Sadu Landwojtowskiego w Chojnicach<sup>43</sup>. Wprowadzono pruskie prawo krajowe (*Landrecht*) z 1721 r. Sad landwojtowski podlegal poczatkowo Naczelnemu Sadowi Krajowemu w Kwidzynie

<sup>40</sup> Z. Szultka, *Organizacja sejmiku...*, s. 115.

<sup>41</sup> L. W. Brüggemann, *op.cit.*, s. 1028.

<sup>42</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, II Hauptabteilung, GD, Pomern, Materien, Lauenburgische Kreis-Sachen, Nr 10, Bl. 101–105; Z. Szultka, *Organizacja sejmiku starostwa łęborsko-bytowskiego w latach 1657/1658–1772/1774*, [w:] *W kregu badan Profesora Stanislaw Gierszewskiego*, Sesja naukowa poswiecona pamieci Profesora Stanislaw Gierszewskiego, pod red. A. Grotha, Gdańsk 1995, s. 115, p. 22.

<sup>43</sup> R. Cramer, *op.cit.*, Bd. 2, s. 331, 322, 324.

(*Oberlandesgerichts Marienwerder*), a następnie Naczelnemu Sądowi Krajowemu w Koszalinie<sup>44</sup>.

W 1777 r. formalnie przestał istnieć sejmik. Ziemia łęborsko-bytowska została inkorporowana do Pomorza Tylnego (*Hinterpommern*). 2 kwietnia 1777 r. między landratami i deputowanymi stanów Pomorza Tylnego z jednej, a przedstawicielami szlachty łęborsko-bytowskiej z drugiej strony został zawarty tzw. *Commembrations-Receß*<sup>45</sup>. Odtąd ziemia łęborsko-bytowska tworzyła z resztą Pomorza jeden organizm administracyjny. Ze strony szlachty łęborskiej reces podpisali i pieczęcie swe przyłożyli: Mikołaj Henryk v. Weiher z Nowęcina, Filip Jerzy v. Weiher z Godętowa, Franciszek Jerzy v. Rexin z Bożegopola Wielkiego, Piotr v. Puttkammer z Ząbinowic, radca Trybunału Jerzy (Georg) Ossowski (v. Wussow), dziedziczny podkomorzy Franciszek Krzysztof Somnitz, Jan Ludwik v. Fölkersamb z Małoszyc, J. Czarnowski, Grzegorz Styp Rekowski, ławnik Sądu Grodzkiego i Ziemskiego Krystian Ernest Rekowski ze Słajszewa (R. Cramer podaje błędnie Wrycz Rekowski zamiast Styp Rekowski), Ernest Maciej Krockowski (v. Krockow) z Osieków Łęborskich, Ernest Ludwik v. Weiher właściciel Leśnic i Dziechlina, Adolf Mach z Gardkowic, Filip Bogusław v. Bonin z Bąsewic, Michał Ernest v. Rexin z Kopaniewa, August v. Wobeser z Cewic, Jan Aleksander Hartwig v. Natzmer z Redkowic, Bogusław Fryderyk v. Breitenbach z Witoradza i Andrzej Leonard Köhn genannt von Jaski ze Słajszewa<sup>46</sup>.

Dzień później, 3 kwietnia 1777 r. reces inkorporacyjny podpisała szersza reprezentacja szlachty łęborsko-bytowskiej: [Johann Georg Bernhard baron] v. Weydenberg, Otto v. Bonin, Teodor Czapski, Franciszek v. Wobeser, Mikołaj Fryderyk v. Wussow, Jakub Ernest Dzieścielski (v. Diezelsky), Karol Ludwik Dargolewski, Jan Chynowski, Tomasz Ludwik Stendek, Jan Wilhelm Tesmar, Franciszek Ludwik Lubiawski (v. Lubtau), Adam Wilhelm Dzieścielski (v. Dzinzelsky), Jan Fryderyk Taden (v. Thadden), J. Fryderyk Gostkowski, Michał Benjamin Rek (v. Reck), K[rystian] Ernest Witka (v. Wittke), Maciej Wnuk, Jakub Gniewomir Gostkowski, Michał Albrecht Witka (v. Wittke), Jerzy Fryderyk v. Grumbkow, Jan Gniewomir Lubiawski (v. Lubtau), Franciszek Maciej Lubiawski (v. Lubtow), Jakub Józef Siemirowski, Jakub Paszk, A[leksander] Grela (v. Grelle), F. v. Weiher, dr Meyer, G. v. Wussow, Jakub Leopold Mach, W[ilhelm] A[lbrecht] v. Krockow z Łętowa, Albrecht Koss, Jerzy Fryderyk Dzieścielski (v. Dzinzelsky), Franciszek Jerzy v. Rexin, Michał Krystian Lubiawski (v. Lubtow), Jakub Dargolewski, Michał Poblócki, Ludwik Witka (v. Wittke), Paweł Fryderyk Dzieścielski (v. Dzincinsky), R. Żelaziński (v. Selasinsky), Ernest Gniewomir Gostkowski (v. Gostkowski), Jerzy Fryderyk Bychowski (błędnie Buchowski), Karol Koss, Antoni Ustar-

<sup>44</sup> L. W. Brüggemann, op.cit., s. 1029; A. Gerlach, *Friedrich der Große und das blaue Ländchen*, [w:] „Lauenburger Illustrierter Kreiskalender”, Lauenburg 1913, s. 52 i n.

<sup>45</sup> GStA PK, II HA, GD, Pommern, Materien, Lauenburgische Kreis-Sachen, nr 10, Bl. 195–204; Archiwum Państwowe w Szczecinie, Rękopisy i Spuścizny, sygn. 909, s. 1–15 (dalej: APSz, RiS).

<sup>46</sup> APSz, RiS, sygn. 909, s. 13–15; R. Cramer, op.cit., Bd. 1, s. 342, 343; F. Wotoch Rekowski von, *Versuch einer Geschichte der aus den Landen Bütow und Lauenburg in Pommern stammenden Adels-geschlechter von Wotoch, von Styp, von Wrycz und von Gynz Rekowski*, Berlin 1887, s. 32.

bowski, Jan Grubba, Maria Małgorzata Taden (v. Thadden) w asystencji A[ugusta] v. Wobesera z Cewic, Jan Jutrzenka Trzebiatkowski, [Bogusław Fryderyk] v. Breitenbach, de Woedtke. Podpisał v. Woedtke, nadstarosta łęborsko-bytowski. Łębork, 3 kwietnia 1777 r.<sup>47</sup> Reces został podpisany przez króla 15 maja 1777 r.<sup>48</sup>

---

<sup>47</sup> GStA PK, GD Pommern, Lauenburgische Kreis-Sachen (1774–1777), nr 10, Bl. 207–208v.

<sup>48</sup> F. Schultz, *Geschichte des Kreises Lauenburg i. Pom.*, Lauenburg 1912, s. 182, 183, 208, 212; S. Gierszewski, *Sejmik łęborsko-bytowski pod władztwem brandenbursko-pruskim (1658–1777). Z dziejów walki o prawa szlachty*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem*, *Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, s. 383.